

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy przedłożył Wysokiemu Sejmowi niniejszy projekt do ustawy po raz pierwszy sprawozdaniem z dnia 18. Listopada 1886 L. 7.819/87., zaś po raz wtóry sprawozdaniem z dnia 26. Września 1888 L. 41.181., które to sprawozdanie jednak przez Wysoki Sejm nie zostało załatwione.

Gdy powody, jakie swego czasu wywołały uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 20. Stycznia 1886 polecającą Wydziałowi krajowemu przygotowanie między innymi ustawy o policyi ogniowej istnieją po dziś dzień w całej pełni, przeto Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Sejmowi ponownie sprawozdanie swe z dnia 26. Września 1888 L. 41.181 z tą jedynie zmianą, iż na razie przedkłada tylko projekt o policyi ogniowej dla miast i miasteczek, wstrzymując się na teraz z przedłożeniem takiegoż projektu ustawy dla wsi.

Jakkolwiek bowiem projekt ustawy o policyi ogniowej dla wsi jest już gotowy i był Wysokiemu Sejmowi dwukrotnie przedłożony, to jednak z uwagi, iż obecnie przygotowuje się w Wydziale krajowym projekt ustawy budowniczej dla wsi, te dwie ustawy zaś w ścisłym ze sobą pozostają związku i jedna ustawa na redakcyę drugiej wpływ wywrzeć może, uważał Wydział krajowy za właściwe wstrzymać ponowne przedłożenie projektu ustawy o policyi ogniowej dla wsi do chwili, kiedy projekt ustawy budowniczej dla wsi z pod ostatecznej wyjdzie redakcyi.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 20. Stycznia 1886 na wniosek komisji gminnej Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu przygotować i na najbliższej sesyi przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o przymusowym ubezpieczeniu budynków od ognia wraz z projektem ustawy budowlanej i ustawy o policyi ogniowej.

Czyniąc zadość powyższej uchwale Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy starał się zbadać i objąć całość potrzeb i środków, i przedłożyć Wysokiemu Sejmowi cały kompleks ustaw zmierzających do jednego celu, obejmujących środki prewencyjne, represyjne i

asekuracyjne, a więc dwa projekta do ustaw budowlanych dla miast, miasteczek i wsi, dwie ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek oraz dla wsi, ustawę przymusowej asekuracji oraz ustawę o opodatkowaniu towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej.

Jedynie projekt ustawy o przymusowej asekuracji został przez Wysoki Sejm zamieniony w ustawę, która jednak dotąd nie uzyskała Najwyższej sankcyi, — inne projekta nie doczekały się załatwienia.

Chociaż jednak nie posiadamy dotąd odpowiedzi Wysokiego Rządu w sprawie ustawy o przymusowej asekuracji, to jednak z enuncyacji c. k. Rządu w tej samej sprawie w Voralbergu i Niższej Austrii wnosić należy, że sprawa ta nie jest na pomyslniej drodze.

To też, gdy powszechna więc najtańsza a przymusowa, więc pewna asekuracja pozostać musi nadal a może na długo jeszcze projektem, tem więcej należy myśleć o środkach prewencyjnych i represyjnych, zwłaszcza o urządzeniu policyi ogniowej i służby pożarnej.

Gdy zaś ustawy budowlane, ustawy o policyi ogniowej oraz o opodatkowaniu towarzystw asekuracyjnych na ubiegłej sesji Wysokiego Sejmu nie wyszły ze stadyum obrad komisyjnych i zostały niezadowolone, Wydział krajowy widzi się spowodowanym wnieść je ponownie do Wysokiego Sejmu i niniejszem ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi dwa projekta *A.* Ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek, *B.* dla wsi wraz z niezmiennymi motywami.

Wysoki Sejmie! Rokrocznie w kraju naszym idzie z dymem mienia narodowego na kilka milionów; od r. 1870. do końca 1886. poszło na marne około 50,000.000 zł. a z tej sumy zaledwie znikomą część 23 do 25 proc. zwróciła pogorzelncom przezornym asekuracja. Rok 1886 przewyższył ogromem klęski wszystkie poprzednie, zgorzałe całe miasta i miasteczka przerażając grozą nieszczęścia nie tylko kraj cały w najdalszych granicach, ale świat cywilizowany, wywołując ofiarność krajów i ludzi obcych i dalekich.

Jeżeli dziś w całym kraju jedno już panuje przekonanie, że nie można dłużej zwlekać i należy podjąć zbiorowemi siłami walkę z żywiołem niszczycielem, który zatracca miljonowe wartości ubogiego kraju, słowem że kraj już tak dłużej zostawać nie może w stanie przypominającym pod względem bezpieczeństwa od ognia stosunki dalekiego Wschodu, to pierwsze pytanie, które sobie prawodawca postawić musi, jest: jakie są powody złego, gdzie one leżą, czy one są przyrodzone czy historycznie wytworzone, czy są niezienne, czy zmienne i dające się usunąć.

Największą przeszkodą w podjęciu jakiejś skutecznej akcji było dotąd przekonanie, że i tutaj mamy przed sobą zło leżące w naturze kraju, więc zło fatalne, nie do zwyciężenia. Tymczasem jest to zło tkwiące niezawodnie głęboko we właściwościach kraju i narodu rolniczego, w zwyczaju i obyczaju, wiekowych tradycjach, w stanie oświaty i w stanie materialnym kraju, więc w całym szeregu powodów historycznych, w winach naszych i cudzych, w zaniedbaniach rządu i samorządu, więc zło historyczne, a jako takie, choćby jak zakorzenione, choćby jak tradycyjnie rozwielenione i bezkarne, to przecież nareszcie dające się zmniejszyć, opanować, uczynić nie a przynajmniej daleko mniej szkodliwym.

Historya dowodzi, że ręka ustawodawcy i administratora była w stanie wiekowe tradycje zabudowywania się miast i wsi wciągu niewielu, jednej, mniej niż jednej generacji radykalnie odmienić; wyrugowano energicznemi ustawami wykonanemi silną ręką z całych krajów strzechę a nawet drewniany dach z gontu czy dranicą, całe miasta, całe wsie pokryły się pod rygorem ustawy dachówką, łupkiem czy blachą, cóż dopiero mówić o wyrugowaniu kurnej chałupy potępionej w całym cywilizowanym świecie, o uznaniu murowanego

komina za pierwszy widomy znak kultury, który, gdzie nie stanął sam, trzeba postawić przymusem.

W kraju naszym składały się rozliczne powody na wytworzenie dzisiejszego stanu bezpieczeństwa od ognia. Główna z nich, — jak ubóstwo kraju i stan jego oświaty, będą na długo jeszcze opóźniać naprawę stosunków. Wiele jednak poszczególnych powodów dzisiejszego stanu bezpieczeństwa od ognia, nawet przy dzisiejszem ubóstwie kraju i niskim stopniu oświaty, daje się usunąć, przewyciężyć. Zaś nie da się zaprzeczyć, że pewne za daleko idące uwzględnienie stosunków materialnych kraju, pewna oszczędność fałszywie zrozumiana, nie jest niczem innym jak oszczędzaniem na zasiewie, zostawianiem ugorem pola dla tego, ażeby oszczędzić nakład na uprawę i nasienie.

Temu to fałszywemu pojęciu, co już można wymagać od mieszkańca wsi czy miasteczka, a czego jeszcze nie można i nie trzeba, tej fałszywej rachubie zawdzięczamy rozmiary dzisiejszych klęsk pożarowych. Że w kraju rolniczym i bardzo zalesionym, w wielu okolicach bogatym w stawy i moczary, materiałem budowlanym najtańszym, a obfitem było i jest drzewo, chrust i słoma na strzechę lub szuwar, — że w kraju ubogim w miasta a wystawionym na najazdy i pożogi budownictwo wymagające najmniejszego nakładu, więc z miękkiego materiału i miętko kryte musiało stać się typowem i tradycyjnem, to nie przeszkadza wcale, że z biegiem czasu przezorna administracya zdolną była już wielkie wprowadzić reformy i ulepszenia w sposobie budowania się miasteczek i wsi. Dawno można było już położyć tamę złemu, które w miarę wzrostu siedzib ludności, w miarę skupienia się mieszkań ludzkich dawniej rozrzuconych, w miarę pomnażania się liczby mieszkańców w jednym domu zwłaszcza ludności żydowskiej po miasteczkach, w miarę przybywania palenisk i ognisk w domach mieszkalnych i ognisk warstatowych i fabrycznych, stawało się coraz groźniejszym i nareszcie przeszło w stan chroniczny, narażając kraj na milionowe straty.

Otóż niezawodnie potępienie kurnej chałupy, upowszechnienie przymusowe murowanego komina, pewne wymogi co do odległości budynków od siebie, co do pokrycia zwłaszcza w miastach i miasteczkach, można było w kraju przeprowadzić już bardzo dawno, a mały stosunkowo nacisk i zmuszenie do nakładu pewnego byłoby oszczędziło w skutkach krocie i miliony poszłe z dymem. Mniejszym jeszcze był potrzebny wydatek na uzbrojenie gminy i mieszkańców w środki ratunkowe. A jednak fałszywa rachuba w gospodarstwie narodowem i na niej oparta fałszywa tolerancya, wytworzyła stan obecny.

Wszelka reforma stosunków bezpieczeństwa kraju musi zacząć od podstaw: od reformy budownictwa i stosunków policyi ogniowej. Główne środki, zdolne w zarodku usunąć lub zmniejszyć niebezpieczeństwo od ognia, leżą w przestrzeganiu bezpieczeństwa przy sposobie budowania. Środek to prewencyjny, najpewniejszy, ale też wymagający największego nakładu jednorazowego, najwięcej zależny od stanu materialnego kraju. Tutaj *maximum* wymogów naszych będzie jeszcze długo poniżej *minimum* w wielu krajach zachodnich.

W drugim rzędzie idą środki profilaktyczne policyjno - ogniowe, środki zmniejszenia niebezpieczeństwa zapuszczenia ognia, uchYLENIA, ustrzeżenia pożaru, przeszkodzenia jego rozszerzaniu się i środki represyjne, środki przytłumienia, opanowania żywiołu, zmniejszenia rozmiarów klęski. Za nimi idą środki asekuracyjne, rozłożenie ryzyka i straty na wielu, zorganizowanie wzajemnej pomocy, czyniącej klęskę pożarną dla jednostki gospodarskiej najmniej szkodliwą.

Nie mogąc w obec faktycznego ubóstwa posuwać wymogów co do sposobu budowania się zbyt daleko, musi kraj z większym naciskiem chwycić się środków policyjno ogniowych i asekuracyjnych.

Nie brak ustaw i przepisów, ale tradycyjne, generacjami tolerowane zaniedbywanie przepisów, słowem niewykonywanie kardynalnych przepisów budowniczych i policyjno ogniowych, doprowadziły do dzisiejszego stanu.

Policya ogniowa w kraju naszym opiera się na dwóch ustawach z przeszłego wieku. Obowiązują: Ustawa ogniowa (i budownicza) dla miast i miasteczek, wydana cesarskim patentem z dnia 28. Lipca 1786. (Zbiór Pillera N. LVIII. str. 257), Ustawa ogniowa dla gmin wiejskich, wydana cesarskim patentem z dnia 28. Lipca 1786. (Zbiór Pillera Nr. LIX. strona 282). Ustawy te zostały republikowane rozporządzeniem gubernialnym z dnia 28. Grudnia 1823. L. 63.159. (Zbiór ustaw prod. V. 233), rozporządzeniem gubernialnym z dnia 4. Grudnia 1824. L. 66.210 a w nowszych czasach w roku 1856. Dodajmy do tego rozporządzenie gubernialne z dnia 18. Marca 1826. L. 15.941. (Zbiór ustaw prod. L. 39) co do ustanowienia straży nocnych, dekret kancelaryi nadwornej z 28. Września 1843. L. 29.649, ogłoszony rozporządzeniem gubernialnym z 12. Listopada 1843. L. 62.975 w sprawie budowy kominów, rozporządzenie Namiestnictwa z dnia 22. Maja 1865. L. 4.826 co do dochodzenia przyczyn pożaru, rozporządzenie Namiestnictwa z dnia 13. Lipca 1872. L. 4.288 w sprawie zawiadamiania władz o pożarach, rozporządzenie Wydziału krajowego do wszystkich Wydziałów powiatowych z dnia 31. Maja 1872. L. 8.696 co do przestrzegania przepisów policyi ogniowej, rozporządzenie Wydziału krajowego do wszystkich Wydziałów powiatowych z dnia 4. Lipca 1873. L. 6.441 o wykonaniu policyi ogniowej, okólnik Wydziału krajowego z Kwietnia 1886. Dodajmy do tego liczne przepisy co do czyszczenia kominów i kominarzy, np. okólnik Prezydium Namiestnictwa z dnia 31. Marca 1866. L. 2.338 do wszystkich naczelników obwodowych i powiatowych co do ustanowienia kominarzy w gminach. Dalej rozporządzenia o budowlach przy drogach publicznych, gościńcach, kolejach żelaznych, dekret. kanc. nadw. z dnia 28. Grudnia 1843. L. 40.114 w sprawie stawiania ogniotrwałych budynków wzdłuż linii kolejowych, republikowany rozporządzeniem Namiestnictwa z dnia 9. Czerwca 1868. L. 32.025, oraz w tejże sprawie rozporządzenie Wydziału krajowego z dnia 11. Czerwca 1870. L. 67, 61, 10 do budynków przy kolejach. Pomijamy na tem miejscu cały kompleks przepisów budowlanych, uzupełniających ustawę budowniczą i ogniową z roku 1786. Nie brak przepisów, pomiędzy nimi wyborne, ale — nie zostały wykonane.

Policya ogniowa opiera się w kraju naszym na przeszłowiecznej ustawie, która w roku ubiegłym obchodziła stuletni jubileusz, na ustawie, która niezawodnie na swój czas była wyborną. przynosi zaszczyt epoce Józefińskiego ustawodawstwa, ale też nosi wszystkie cechy ujemne tego ustawodawstwa: była owocem ducha centralizacyjnego, płodem biura w centralnej kancelaryi, kreacją oświeconego absolutyzmu, chcącego uszczęśliwiać ludy bez poznania ich potrzeb i właściwości. Żądając najpierw za dużo, bez względu na stan kraju, skazała się na niewykonalność — a gdy się wytworzyło przekonanie, że jej przepisy w kraju, o takiej oświacie i w takich materyalnych warunkach nie ze wszystkim wykonalne, to granica tego co wykonalne i co nie do osiągnięcia się zatarła, a została oddana do rozstrzygnięcia organom skłonnyim interpretować przepisy najwygodniej. Nie wolno też zapominać, że duch wiął przez szereg lat dziesiątków taki, żeby żądania stawiane u dołu były jak najłagodniej interpretowane.

To też zabudowywały i przebudowywały się miasta, miasteczka i wsie urągając z paragrafów patentu, potępiona w roku 1786 kurna chałupa dożyła stuletniego jubileuszu ustawy jako typ całych okolic, nakaz pokrywania domów miast dachówką został na papierze, nawet tolerancki przepis „a przynajmniej gontem, nigdy zaś słomą“ został prostem brzmieniem ustawy, jak świadczy kronika pożarów naszych miasteczek. Cóż dopiero mówić o takich prze-

pisach jak: „dworskie budynki gospodarskie, koszary, plebanie i tym podobne znaczniejsze budowle pokrywać należy bez wyjątku dachówką“. Przepis to tak samo martwy, bo w kraju naszym nierozumny i pisany przy zielonym stoliku nad *glacis* stolicy państwa, jak ów nakaz obsadzania podolskich chałup włoskimi orzechami, jak szeregi innych zakazów i nakazów, jak zakaz drewnianych schodów na strych i nakaz sklepień nad stajniami — w roku 1786 — i tyle innych.

Razem z przepisami, które były za twarde, zostały martwą literą i takie, które były wykonalne, a tak dwie ustawy zawierające szeregi przewybornych, dziś jeszcze doskonałych postanowień, przez lat sto nie odniosły żadnego prawie skutku. Dodać trzeba, że pomieszano przepisy budowlane ze ściśle policyjno-ogniowymi, a trudności w wykonywaniu pierwszych paraliżowały drugie. Więc nie wykonano nic; owe „najmniej trzy sążnie“ pomiędzy chałupami, tak samo jak wszystkie rygory przeciw drewnianym, grodzonym, zawieszonym na belkach kominom zostały, tak samo jak gromadzkie suszarnie lnu i konopi, tak samo jak wszystkie przepisy co do utrzymywania „potrzebnych i dostatecznych“ narzędzi ratunkowych, paragrafem, tem więcej, że nad wszystkie paragrafy najlepiej przestrzegany, najgłębiej trafił do przekonania wsi i miasteczek ten jeden, że „zwierzchność zawsze na to uwagę zwracać powinna, aby gospodarzy na niepotrzebne wydatki nie wystawiać“.

Plód epoki absolutnej, z doby radykalnie zmienionego już ustroju administracyjnego przeżyły obydwa Józefińskie patenty wszystkie zmiany w monarchii. Zmieniły się podstawy bytu, ustrój administracyjny, powstał samorząd gminy, organizacja dualistyczna, autonomiczna i polityczna, zmieniły się organa wykonawcze, tok instancyj, — powstał obszar dworski, statuta dla miast, — zmieniła się ustawa przemysłowa, co najważniejsza, zaszły zmiany w rozwoju kraju pod względem społecznym, materyalnym — policyę ogniową określają przepisy z roku 1786.

Obydwie ustawy są anachronizmem, a uzupełniane szeregiem dekretów gubernialnych, rozporządzeń c. k. Namiestnictwa, przepisów wykonawczych kancelaryi nadwornej czy Wydziału krajowego, tworzą kompleks przepisów całkiem niedostatecznych już jak w miastach, lub niewykonalnych jeszcze dziś, pomieszanych i zestawionych do rozstrzygnięcia jednostce administracyjnej, jaką faktycznie posiadamy.

To też śmiało powiedzieć możemy: z policyi ogniowej zostało, zwłaszcza na wsi i w miasteczku, ile się dało przestrzedz przepisów kodeksu karnego. W miastach większych są wszystkie postępy owocem epoki samorządu i rozwoju oświaty — resztę zrobiła policya ogniowa towarzystw asekuracyjnych, zwłaszcza Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i rozwój stowarzyszeń, organizacja ochotniczych straży pożarnych. Tam, gdzie się już duch przezorności obudził, tam skuteczniejsze były przepisy i wymogi budowlane i policyjno-ogniowe Towarzystwa asekuracyjnego jak przepisy ustawy, a zwłaszcza co do fabryk, przemysłów niebezpiecznych, używających ognia i pary, magazynów z materyałami łatwo zapalnymi, pod wpływem wymogów policyjno-ogniowych Towarzystwa asekuracyjnego i pod grozą niewydania policy lub niewypłacenia odszkodowania większe w kraju dały się osiągnąć postępy, i więcej przepisów policyjno-ogniowych zostało istotnie wykonanych, jak pod rygorem patentów i egzekutywą władzy politycznej.

Resztę zrobiła organizacja straży pożarnych zawodowych a zwłaszcza ochotniczych, sikawka ssąco tłocząca. Pierwsza to kreacja nowoczesna, wyrastająca ponad przestarzałe patenta. A historia i teoria pożarnictwa europejskiego udowadnia, że z powstaniem „straży pożarnej“, z jej organizacją wojskową, wydoskonaleniem osobnej nauki i techniki ratunkowej, datują się postępy akcyi ratunkowej takie, o jakich się dawniej nie śniło. Gdzie dobrze zorganizowana straż pożarna, dobrze uzbrojona, tam dopiero

paragrafy ustawy o policyi ogniowej żyć zaczynają. Kiedy dawniej ideałem obrony w razie pożaru jednego domu w gminie było, żeby nie poszło z dymem całe miasto, ideałem było później, żeby pożar ograniczyć na jedną dzielnicę, potem na jedną ulicę, lub połać ulicy — dziś zlokalizowanie pożaru do jednego domu, jednego dachu czy piątra, ba, ile możliwości z największym oszczędzaniem sąsiednich dachów, z największą oszczędnością mienia przy ratunku, samą akcją ratunkową — to są wymogi nowoczesne, osiągnane gdzie tylko wykonano przepisy budowlane i ogniowe, nadewszystko, gdzie akcją ratunkową prowadzi „brygada ogniowa“, ta armia obywatelska wyćwiczona w ogniu, umiejętnie wyuczona do walki z żywiołem, ta „straż pożarna“, której kroniki cywilizowanego świata zapisane czynami bohaterstwa i poświęcenia.

Zaś postęp mechaniki, hydro- i pyrotechniki wydoskonalił narzędzia ratunkowe, na których przedzie idzie sikawka ssąco-tłocząca, i uczynił je skuteczniejszemi, tańszemi i trwalszemi. Dawne ogólniki przepisów policyjno-ogniowych o „potrzebnych i dostatecznych“ rekwizytach ogniowych również się przeżyły, a nowoczesne wymogi inne muszą stawiać *minimum* żądań do najuboższej gminy wiejskiej, czy do miasteczka, miasta czy stolicy kraju.

W tym kompleksie środków, których użyć można i potrzeba, żeby systematycznie i na całej linii podnieść walkę z chronicznem złem, pochłaniającem rokrocznie kilkumilionowe wartości, obok reformy ustawodawstwa budowlanego, naglącą jest reforma ustawodawstwa o policyi ogniowej.

Sprawa reformy ustawy o policyi ogniowej zajmowała kilkakrotnie Wysoki Sejm krajowy.

W r. 1872 Towarzystwo lwowskiej straży pożarnej „Sokół“ wniosło petycję do Sejmu w sprawie opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz sprawiania i odnawiania rekwiżytów ogniowych, oraz w sprawie republikowania zapomnianych i zaniebdywanych przepisów ogniowych. Sejm krajowy przeszedł nad pierwszą częścią petycji do porządku dziennego (7. Grudnia 1872), polecił zaś Wydziałowi krajowemu przygotowanie odpowiednich wniosków na najbliższą sesję w sprawie policyi ogniowej. Wydział krajowy udał się do Wydziałów krajów koronnych (L. W. 22.280) i zebrał obfity materiał ustawodawczy.

W r. 1877, a był to rok większych pożarów, p. Wincenty Eminowicz, naczelnik straży pożarnej miasta Krakowa, od dwudziestu lat służbie pożarnej oddany, skutecznie i chlubnie ją sprawujący, wniósł petycję do Sejmu o wydanie ustawy o policyi ogniowej i przedłożył gotowy projekt ustawy, poparty ustawami pięciu krajów koronnych.

Sejm na posiedzeniu z dnia 25. Stycznia 1877 przekazał petycję p. Eminowicza Wydziałowi krajowemu dla zdania sprawy na najbliższej sesji. Wydział krajowy uznał wtenczas (na R. z 19. Marca 1878) obowiązujące ustawy i przepisy za dostateczne, byle były wykonane, uważał zaś, że podjęcie reformy ustawodawstwa o policyi ogniowej winno uprzedzić wydanie ustawy budowlanej, jakiej wtenczas ani Lwów i Kraków, ani żadne miasto, cóż dopiero mniejsze gminy nie posiadały, i złożył projekt p. Eminowicza jako materiał ustawodawczy do aktów.

W r. 1882 poseł Romanowicz podejmuje projekt p. Eminowicza i wnosi do Sejmu poprawiony projekt ustawy o policyi ogniowej, który jednak z powodu krótkości sesji nie wyszedł z komisji administracyjnej. W r. 1883 ponawia poseł Romanowicz swój wniosek i wraca z nim po odroczeniu Sejmu z r. 1883 we Wrześniu 1884.

Tym razem doczekał się projekt posła Romanowicza formalnego załatwienia. Na posiedzeniu z dnia 10. Września 1884, na wniosek Komisji administracyjnej Sejm uchwalił:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadawszy obowiązujące przepisy co do policyi ogniowej, przedłożył Sejmowi potrzebne w tej mierze wnioski, z uwzględnieniem różnic istniejących w miastach, miasteczkach i po wsiach stosunków“.

Wydział krajowy zebrał obfity materiał ustawodawczy ze wszystkich krajów austriackich, zapytał też Wydziały powiatowe i Reprezentacje obydwu stołecznych miast kraju o opinie co do obowiązujących ustaw i potrzebnych reform. W odpowiedziach było przede wszystkim wołanie o ustawę budowniczą dla miast, miasteczek i wsi nieobjętych ustawą z d. 28. Kwietnia 1882, czternaście enuncyacyj za wprowadzeniem przymusowej asekuracji, kilkanaście głosów powiatów za reformą ustawy z r. 1786, za republikacją, większość jednak powiatów uważała przepisy dawne za dostateczne, byle były wykonane.

To też Wydział krajowy zajął się sprawą przymusowej asekuracji i na najbliższą sesję wniósł projekt ustawy budowniczej dla reszty miast i miasteczek, oraz dla wsi, zawierającej kardynalne policyjno-ogniowe przepisy, a na razie od kodyfikacji nowej ustawy o policyi ogniowej odstąpił.

Rok 1886 był rokiem strasznych klęsk pożarowych, spłonęły Stryj, Kałusz, Lisko, Dolina, Ulanów, Bojaniec i t. d., suma strat przeniosła najwyższe dotąd osiągnięte cyfry z roku 1884, 1874. W całym kraju opinia się wytworzyła jednogodna, że sprawa ogniowa jest już tak „piekącą“, że jej zwlekać nie wolno. Wołanie o reformę ustawy o policyi ogniowej z r. 1786 w roku jej stuletniego jubileuszu obchodzonego iluminacją tyłu miast, tyłu miasteczek i wsi, stało się powszechnem, petycje do Sejmu od ogromnej liczby Reprezentacji powiatów, ze wszystkich stron kraju, stolicy kraju, o ustawę policyjno-ogniową, o przymus zaopatrywania się gmin w sikawki, o fundusze na cele bezpieczeństwa od ognia dla gmin ubogich, o przymus asekuracyjny w całym kraju, opodatkowanie Towarzystw ubezpieczeń na rzecz straży pożarnych, były wyrazem opinii całego kraju.

Posel Romanowicz ponowił w r. 1886 swój wniosek, przedkładając ulepszony projekt ustawy o policyi ogniowej dla całego kraju; wniosek ten odesłany do Komisji administracyjnej (al. 67) doczekał się pierwszego czytania (22. Grudnia 1886).

Uchwałą z dnia 20. Stycznia 1887 na wniosek Komisji gminnej Sejm polecił Wydziałowi krajowemu przygotować i na najbliższej sesji przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o przymusowym ubezpieczeniu budynków od ognia, wraz z projektem ustawy budowlanej i ustawy o policyi ogniowej.

Czyniąc zadość powyższej uchwale Wysokiego Sejmu, Wydział krajowy starał się zbadać i objąć całość potrzeb i środków i przedłożył szereg projektów do ustaw, w przeświadczeniu, że ustawy te, wprowadzone w życie i wykonane, mogłyby w niedalekiej przyszłości uniemożliwić powrót klęsk z r. 1886, ocalić miliony mienia ubożego kraju, a w razie nie-szczęścia zmniejszyć jego skutki do minimum, a mianowicie:

Projekta A. ustawy budowlanej dla reszty miast i miasteczek
 B. ustawy budowlanej dla wsi, obejmujące podstawne przepisy policyjno-ogniowe, zdolne w przyszłości radykalnie zmienić stosunki bezpieczeństwa, sposób zabudowywania się naszych miasteczek i wsi, ale mogące działać tylko powolnie, częściowo przy nowych budowlach przedo-
 budowach, więc niezdolne uchylić złęgo leżącego w faktycznym stanie pobudowania się w całym kraju. Przepisy to profilaktyczne, czuwające już nad wyborem materiału budowlany i pokrycia, już to szukające bezpieczeństwa w odpowiedniej budowie palenisk, pieców, kominów i przyległych do tychże części budynków, już to przez utrudnienie rozszerzenia się ognia z wewnątrz i z zewnątrz i udzielenia się sąsiednim budowlom, już nareszcie przez przewidzenie ułatwień ratunku, dostępu i t. d.

Dalszy szereg środków prewencyjnych i organizację środków represyjnych obejmowały dwie ustawy o policyi ogniowej: A. dla miast i miasteczek,

B. dla wsi. Są to środki doraźne, działające stanowczo, a użyte w należytej mierze, wykonane skrupulatnie, jak świadczy historia urzędzeń bezpieczeństwa ogniowego w krajach zachodnich, są niezawodne.

Ażeby organizacja służby ratunkowej, kardynalnej broni w walce z ogniem, w kraju zwłaszcza o naturze zabudowania się i pokrycia dachów na długo nie dającej się odmienić, przy powszechnem ubóstwie gmin dała się pchnąć raźniej naprzód, Wydział krajowy przedłożył osobno projekt ustawy o opodatkowaniu Towarzystw asekuracyjnych operujących w kraju na rzecz straży pożarnych.

Nareszcie, gdy żadne środki przezorności, żadna akcja ratunkowa nie jest w stanie uchylić możliwości pożaru, a tylko ją zmniejsza, gdy więc indywidualne gospodarstwo każdego obywatela zawsze jest wystawione na niebezpieczeństwo, gdy dalej tradycyjna nieogłębność stoi na zawadzie rozszerzaniu się ducha przezorności, zrozumienie dobrodziejstw, jakie daje instytucja ubezpieczenia, poczucie potrzeby zapewnienia sobie ofiarą znikomej wkładki rocznej spokojnego posiadania nieruchomości i ruchomości tak małe robi postępy, Wydział krajowy przedłożył osobno projekt ustawy zaprowadzającej powszechne przymusowe ubezpieczenie budynków.

Ustawy te się wiążą ściśle, i dopiero w połączeniu dadzą w ręce administracji kraju moc skutecznej akcji dla wykorzenia złego tkwiącego tak głęboko, na co się tyle składało i składa krajowych, historycznych, społecznych, moralnych, materialnych powodów. Jedynie ustawa o przymusowej asekuracji została przez Wysoki Sejm uchwaloną, wszystkie inne nie zostały ani na zimowej sesji 1887/8 ani po odroczeniu Sejmu w jesieni br. załatwione i spadły z porządku dziennego.

Niniejszem sprawozdaniem mamy zaszczyt ponownie przedłożyć dwa projekta do ustawy o policji ogniowej. Zanim przystąpiliśmy do kodyfikacji, zebraliśmy materiał faktyczny i opinie czynników powołanych, materiał ustawodawczy obcy, literaturę fachową przedmiotu.

Okólnikiem naszym z dnia 20. Kwietnia 1886, L. W. 21.701 ex 1886 po pożarze Stryja wezwaliśmy Wydziały powiatowe, ażeby bezzwłocznie dokonały ogólnej rewizyi i próby przyrządów ogniowych we wszystkich miastach i miasteczkach kraju: rewizyi mieli dokonać osobiście Prezesowie Rad powiatowych, lub przez Delegatów powiatowych z przybraniem rzeczoznawców, w obecności Zwierzchności gminnych i Radnych. Rewizya ta odbyła się w całym kraju w ciągu r. 1886 i 1887 mniej lub więcej dokładnie, a sprawozdania dały nam obfity materiał w sprawie środków ratunkowych w kraju i wykonania policji ogniowej.

Równie ciekawy materiał zebraliśmy na skutek okólnika naszego z dnia 13. Czerwca 1887 L. 29.951 do wszystkich Zwierzchności gminnych w miejscowościach w których w ciągu ostatnich lat sześciu był większy pożar, chociaż na 500 rozesłanych wezwań, tylko 240 odpowiedzi otrzymaliśmy.

Korzystaliśmy też z rezultatu badań podjętych w r. b. w sprawie reformy gminnej w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z 25. Stycznia 1887. Wyciąg z obszernego materiału odpowiedzi na kwestyjonarz Wydziału krajowego z dnia 3. Marca 1887 zawarty jest w cennej publikacji. „Materiały do reformy gminnej w Galicyi“, zestawionej z polecenia Wydziału krajowego przez Dra Witołda Lewickiego.

Wiedząc zaś jak skutecznie działa Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń na polu policji ogniowej, przez wymaganie i egzekwowanie odpowiednich przepisów policyjno-ogniowych u swoich klientów, oraz jakie posiada wszechstronne doświadczenie z ćwierćwiekowej działalności „w ogniu“, staraliśmy się o jego opinię, i otrzymaliśmy jako głos od dyrekcji cenny materiał, zestawiony przez p. Kazimierza Langiego, z którego też w projekcie ustawy dla wsi korzystaliśmy.

Z obcego ustawodawstwa korzystaliśmy niejednokrotnie, zwłaszcza zaś z ustawy o policyi ogniowej: dla Austrii Wyższej z dnia 2. Lutego 1873 (Dz. u. kr. XI. Nr. 18), dla Szląska z dnia 2. Lutego 1873 (Dz. u. kr. X. L. 20), dla Morawy z dnia 5. Kwietnia 1873 (Dz. u. kr. XI. L. 35), dla Czech z dnia 25. Maja 1876. (Dz. u. kr. VII. L. 45), dla Salzburga z dnia 10. Listopada 1880, dla Tyrolu z dnia 28. Listopada 1880, i późniejszych noweli do ustaw w tychże krajach. — Z zagranicznych zaś korzystaliśmy głównie z wzorowego i najlepiej wypróbowanego ustawodawstwa Królestwa Wirtembergii, której instytucje policyjno-ogniowe są wzorem dla całych Niemiec a mianowicie: Landesfeuerloesordnung für das Königreich Württemberg vom 7. Juni 1885. (C. A. Huzel — Handausgabe 1886, 439 str.).

Dalej kilka ustaw pruskich, zwłaszcza „Preussische Feuerpolizei und Löschorndung für das platte Land der Provinz Brandenburg, z dnia 31. Października 1878 (Zimmermann, zbiór Grossera. Berlin 1879.) z policyi ogniowej Szwajcarskiej, zwłaszcza Zurichskiej z r. 1862. (Das Zurich'sche Feuerversicherungswesen. Meyer; Zurich 1864) i innych, z prac Huzla, Fiedlera (Grundlage der Organisation der Feuerlösch- und Rettungsanstalten. Zwickau 1877, tego samego autora Geschichte der deutschen Feuerlösch- und Rettungsanstalten. Berlin 1873) i innych.

Co do danych o stosunkach faktycznych w kraju naszym powoływamy się na pracę statystyczną dra Tadeusza Rutowskiego „Pożary i ubezpieczenia w Galicji“, która była przedłożoną Wysokiemu Sejmowi.

Substratem dla na był projekt ustawy posła Romanowicza, oparty na szeregu ustaw krajów austriackich. Jednakowoż uważaliśmy za konieczne wprowadzenie bardzo licznych zmian zasadniczych i uzupełnień.

Projekt posła Romanowicza był jednolity dla całego kraju. Uważaliśmy za konieczne wprowadzić odmienną ustawę dla miast i miasteczek, a odmienną dla wsi, uwzględniającą odrębne potrzeby i warunki. Ustawa dla wsi wychodzi z daleko skromniejszych wymagań, a uwzględnia stosunki gminy i dworu, pominiętego w projekcie posła Romanowicza.

Zasadą przewodnią byłoby dla nas: osiągnąć najwyższy rezultat możliwy najszybciej, najpewniej i najtaniej, wykonalność ustawy, okupić poświęceniem na razie trudnych do zrealizowania urządzeń choćby jak gdzieindziej wypróbowanych, egzekutywę i kontrolę ułatwić i wyteżyć. W obec jednak wyjątkowo trudnych warunków bezpieczeństwa, w jakich się zwłaszcza miasteczka znajdują, należało wyteżyć środki, które gdzieindziej są mniej na pierwszym planie. Wszędzie należało liczyć się z faktycznym stanem ubóstwa gmin.

W szczegóły nie wchodzimy. Z ważniejszych postanowień ustawy dla miast i miasteczek podnosimy: wprowadzenie powszechnego obowiązku utrzymywania straży gminnej redukującej się w danym razie do jednego stałego pompiera — wprowadzenie straży przymusowej obywatelskiej, — okręgów pożarnych, czyli łączenia się gmin miejskich z okolicznymi gminami wiejskimi dla utrzymania straży pożarnych i sikawek. Wprowadzamy instytucję stałych kontrolorów ogniowych powiatowych, z urządzeń królestwa Wirtembergii, którzy mogą być zarazem kontrolorami ubezpieczeń, gdyby ustawa przymusowej asekuracji, który projekt równocześnie przedkładamy, weszła w życie. Od instytucji „krajowego inspektora ogniowego“ także wypróbowanej z wybornym skutkiem w Wirtembergii a zaprowadzonego obecnie w wielu krajach niemieckich, w Austrii, odstąpiliśmy na razie ze względów finansowych, windykując dla Wydziału krajowego naczelną inspekcję urządzeń ogniowych. Staraliśmy się wyzyskać §§. 107 i 70 ustawy gminnej, dla przyspieszenia wykonania ustawy, i wprowadzamy „postępowanie przyspieszone“.

W ustawie dla wsi nacisk musiał być na środki prewencyjne, gdyż środki represyjne muszą być z natury rzeczy skromniejsze. Należałoby więc zebrać przepisy zapobiegawcze, korzystając tu ze stuletnich przepisów i uwzględniając właściwości kraju. Postawili-

śmy zasadniczo określenie *minimum* środków ratunkowych dla gmin wiejskich, ażeby ustało nadużycie ogólnika „dostatecznych środków“, owych zawsze znajdujących się ale zupełnie bezwartnych ręcznych sikawek, a raczej szpryc i t. p. Odmienne też organizujemy straż pożarną, rezygnując na razie i na dłużej od instytucyi straży ochotniczej dla wsi, zostawiając jednak możliwość tychże dla wielkich wsi miasteczkowych, oraz dla wsi w pewnym promieniu okolicy miasteczek. Kontrolę władzy powiatowej i ingerencyę posuwamy daleko dalej. — Obowiązki obszaru dworskiego określamy.

Ustawy niniejsze uwzględniają ustawę budowlaną dla miasteczek i wsi, oraz stoją w związku z ustawami o opodatkowaniu Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży ogniowych, i z ustawą o przymusowej asekuracji.

Wydział krajowy wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony projekt ustawy o policyi ogniowej dla miast i miasteczek.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Lwów 23. Października 1889.

Marszałek krajowy:

Tarnowski w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Franciszek Smolka w. r.
członek Wydziału krajowego.

Ustawa

z dnia o policyi ogniowej, obowiązująca w miastach i miasteczkach Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

I. Postanowienia ogólne.

Wykonanie policyi ogniowej.

§. 1. Policya ogniowa obejmuje środki, za pomocą których zapuszczeniu ognia i powstaniu pożaru zapobiegać należy, powstały pożar jak najrychlej dostrzedz i z najmniejszą szkodą przytłumić i ugasić oraz winnych do odpowiedzialności pociągnąć.

§. 2. Policya ogniowa należy do własnego zakresu działania gminy. Koszta wykonywania policyi ogniowej ponosi gmina, o ile niniejsza ustawa w poszczególnych wypadkach inaczej nie postanawia.

§. 3. Wykonywanie policyi ogniowej należy do naczelnika gminy. W miastach, posiadających swe własne statuty, zakres kompetencji do wykonywania policyi ogniowej, statutami temi określony, pozostaje w swej mocy.

§. 4. Dla odległych części gminy może Rada gminna ustanowić osobnego delegata lub delegatów, któremu lub którym poruczonem będzie sprawowanie policyi ogniowej. Delegaci otrzymają odpowiednią instrukcyę wykonawczą. Również może Rada gminna, zwłaszcza w gminach większych, ustanowić osobnego urzędnika, jako komisarza ogniowego, który pod kontrolą i kierunkiem naczelnika gminy wykonywa policyę ogniową. Tam zaś, gdzie istnieje straż pożarna gminna, obowiązki te mogą i powinny być poruczone naczelnikowi straży.

§. 5. Jeżeli w gminie istnieje straż pożarna ochotnicza pełniąca obowiązki straży pożarnej gminnej, to komendant straży winien być powoływany na każde posiedzenie Zwierzchności gminnej, lub sekcji Rady

miejskiej, na którem i kiedy będą załatwiane sprawy policyi ogniowej, a to z głosem doradczym i prawem stawiania wniosków samoistnych.

§. 6 Przepisy ustawy karnej tudzież rozporządzenia administracyjne, mocą których pewne, niebezpieczeństwem pożaru zagrażające czynności są zakazane, albo też są nakazane pewne środki ostrożności w obchodzeniu się z materiałami łatwo zapalnymi, tudzież w sposobie ich przechowywania — niemniej postanowienia ustaw i rozporządzeń o policyi budowniczej, pozostają nienaruszone.

II. Zapobieganie pożarom.

Przepisy miejscowe. Miejscowy regulamin ogniowy.

§. 7. Rada gminna wyda miejscowy regulamin ogniowy. Regulamin ten obejmuje:

a) zabronienie wszelkich takich czynności, które w miejscowych warunkach zagrażają niebezpieczeństwem pożaru, o ile one nie są już zabronione ogólnymi przepisami ustawy karnej, lub rozporządzeniami administracyjnymi, oraz nakazujący pewne czynności lub świadczenia, dla wykonania niniejszej ustawy potrzebne;

b) przepisy w przedmiocie terminów czyszczenia kominów oraz sposobu wykonywania tej czynności;

c) przepisy określające kierownictwo ratunkiem podczas pożaru, rozdział czynności pomiędzy osoby zajmujące się ratunkiem, sposób czuwania nad bezpieczeństwem osób i mienia i t. p. a to, aby ratunkowi nadać skuteczny obrót i zapobiedz nieporządkom podczas ratunku;

d) w miarę potrzeby należy w regulaminie przypomnieć obowiązujące przepisy ustawy karnej, ważniejsze przepisy administracyjne, oraz postanowienia niniejszej ustawy.

W gminach, gdzie istnieje straż pożarna należycie zorganizowana, czy to gminna, czy ochotnicza, pełniąca obowiązki straży pożarnej gminnej, regulamin ogniowy winien być układany przy współdziałaniu naczelnika tejże straży; w gminach zaś, w których straż ogniowa nie jest jeszcze zorganizowana, regulamin wskaże zarazem osobę, która ma kierować ratunkiem, jakoteż osoby, które poszczególnymi czynnościami ratunku zajmą się mają.

Dla miejscowości osobno położonych, od gminy oddalonych, wydane być mogą osobne regulaminy ogniowe.

Regulamin winien być według potrzeby całkowicie lub w szczególach do wiadomości wszystkich lub poszczególnych mieszkańców podawany. Ulega on zatwierdzeniu Wydziału powiatowego.

Nadzór i wykonanie ustawy.

§. 8. Naczelnik gminy czuwa nad wykonaniem przepisów ustaw, rozporządzeń i uchwał Rady gminnej, o wykraczających przeciwko przepisom ustawy karnej donosi sądowi, działających wbrew rozporządzeniom administracyjnym i uchwałom Rady gminnej karze we własnym zakresie działania i czuwa nad uchycieniem wszystkiego, co niebezpieczeństwo po-

żaru sprowadzić może, a zarządza wykonanie środków zapobiegających temu niebezpieczeństwu.

Rewizya ogniowa.

§. 9. Naczelnik gminy, a względnie delegat jej lub urzędnik sprawujący policyę ogniową (§. 4.) dokona najmniej raz do roku ogniowej rewizyi budynków. Do rewizyi tej przybierze sobie kominiarza i jednego członka gminy, ile możliwości znawcę, budowniczego, murarza lub cieślę. Celem rewizyi tej jest zbadanie dokładne stanu budynków pod względem ich bezpieczeństwa od pożaru, wykrycie i uchylenie wszystkiego, coby pożar sprowadzić mogło, skontrolowanie stanu budowlanego, kominów, pieców, palenisk, rur ogniowych, ich otoczenia, w myśl ustawy budownicznej, stanu wyczyszczenia kominów, stanu piorunochronów, dalej celem rewizyi jest zbadanie, czy przechowywanie zapalnych przedmiotów odbywa się wedle przepisów, zwłaszcza zaś przechowywanie siana, słomy, wiór, trocin, popiołu, spirytusu, nafty, smoły i t. p. Nareszcie celem rewizyi jest sprawdzenie stanu przyborów i rekwizytów ogniowych. O wyniku tej rewizyi, tudzież uczynionych przy niej zarządzeniach, zawiadomi Naczelnik Radę gminną na najbliższem posiedzeniu i będą one — ile możliwości — protokolarnie spisane.

Kto się nie zastosuje do zarządzeń Naczelnika gminy wskutek takiej rewizyi wydanych — ulegnie karze w myśl postanowień karnych niniejszej ustawy — a nadto będą te zarządzenia w razie oporu na jego koszt wykonane.

§. 10. Naczelnicy miast niżej 10.000 mieszkańców i miasteczek winni są o rezultacie dorocznej rewizyi ogniowej i zarządzonych środkach przedłożyć treściwe sprawozdanie Wydziałowi powiatowemu.

Czyszczenie kominów.

§. 11. Naczelnik gminy, a względnie jej delegat lub urzędnik sprawujący policyę ogniową, czuwa nad regularnem czyszczeniem kominów.

Kominy i rury kominowe czyszczone będą przez ukwalifikowanych i upoważnionych kominiarzy. Jak często ma się odbywać czyszczenie kominów w miesiącach zimowych i letnich, z uwzględnieniem lokalnych stosunków, jakości kominów i palenisk, rodzaju przemysłu używającego ognia, określi miejscowy regulamin ogniowy. Za zasadę jednak służyć ma, iż kominy winny być w zimie najmniej co dwa miesiące wycierane; przy większych paleniskach, jak n. p. w warstatach, fabrykach i t. p. wycieranie winno następować częściej, nawet co ośm dni. Kominy t. z. rosyjskie, mogą być wypalane przy zachowaniu potrzebnych ostrożności, wszelako za zezwoleniem naczelnika gminy i uwiadomieniem właścicieli sąsiednich domów.

Większe miasta, gdzie jest kilku kominiarzy, będą podzielone na rejony kominiarskie, z których każdy oddany będzie jednemu kominiarzowi, osobiście za swój rejon odpowiedzialnemu. Postanowienie to nie przesądza jednak prawu właścicieli realności ugodzenia sobie innych ko-

miniary, w którym to razie wzmiankowana odpowiedzialność na tych to ostatnich spada.

§. 12. Jeżeli kto sprzeciwia się czyszczeniu komina w swej realności, winien o tem kominiarz zawiadomić naczelnika gminy, który w sposób przymusowy czyszczenie komina wykonać każe.

§. 13. Rada gminna oznacza taryfę opłat kominiarskich i przedkłada ją władzy przemysłowej do zatwierdzenia.

Straż nocna.

§. 14. Rada gminna ustanawia opłacaną z kasy gminnej straż nocną, która ma czuwać w nocy nad bezpieczeństwem od pożaru, a w razie wybuchu ognia dawać sygnały alarmowe. Straż nocna składa się z jednego lub kilku stróżów nocnych według potrzeby.

W miastach, mających własną straż policyjną albo straż ogniową, straż ta pełni także służbę stróżów nocnych.

Patrolowanie i obławy na włóczęgów.

§. 15. Celem zapobieżenia podkładaniu ognia przez włóczęgów w gminach, w których nie ma właściwej straży policyjnej, należy oprócz nakazywanych przez władze administracyjne poszukiwań ogólnych, zarządzać przynajmniej 6 razy do roku patrolowania za włóczęgami w obrębie gminy.

III. Gaszenie pożarów.

Porządek przy gaszeniu pożaru.

§. 16. Porządek, jaki ma być przy gaszeniu pożaru zachowany, określa regulamin ogniowy.

Obowiązek niesienia pomocy.

§. 17. Każdy członek gminy, a nawet każdy obcy w gminie zamieszkały, jest obowiązany pod karą w §§. 69—73. oznaczonemi, na wezwanie naczelnika gminy lub tego, kogo gmina do kierowania ratunkiem oznaczy, osobiście i bezpłatnie w obrębie gminy nieść pomoc przy gaszeniu pożaru i spełniać czynności, które mu poruczone zostaną, o ile do nich jest zdolny i o ile jego własne mienie nie jest zagrożone. Każdy właściciel domu jest obowiązany dostarczyć wszelkich przyborów do gaszenia ognia, o ile one nie są mu potrzebne do ratowania jego własnego mienia. Właściciel studni prywatnej nie może podczas pożaru zabronić czerpania wody z swojej studni w celu gaszenia pożaru.

§. 18. Tym, którzy przy gaszeniu pożaru mają stale poruczone pewne czynności, wymagające szczególnej zręczności i wprawy, większego wysiłku lub narażenia swej osoby — wyznaczy Rada gminna, jeżeli tego żądają, pewne umiarkowane wynagrodzenie.

Pogotowie koni.

§. 19. Właściciele koni są obowiązani pod karami w §§. 69 do 73. ustanowionemi, na zarządzenie naczelnika gminy lub osoby do kierowania ratunkiem wyznaczonej, dostarczyć zaprzęgu do sikawek i beczkowsów. — W regule będzie to dostarczanie koni odbywać się kolejno — wszakże w razach nagłych można nakazać dostarczenie koni bez względu na kolej i każdy właściciel koni winien się temu poddać, a nawet zaprzęgi przypadkowo w miejscu pożaru się znajdujące, mogą być użyte. Rada gminna może też na właścicieli koni, których domostwa leżą w pobliżu studni, nałożyć obowiązek przybywania na miejsce pożaru z beczką wody i dostarczania jej stale aż do ugaszenia pożaru.

Za użycie koni, zwłaszcza przy stałym dostarczaniu wody, należy właścicielom koni, jeżeli tego żądają, wypłacać odpowiednie wynagrodzenie, którego wysokość Rada gminna oznaczy.

Pomoc gminom sąsiednim.

§. 20. Każda gmina jest obowiązana w miarę możności nieść bezpłatnie pomoc gminom sąsiednim w razie wybuchu pożaru, a to w odległości 10 kilometrów; — szczególnie zaś w razie, jeżeli gmina pożarem dotknięta pomocy takiej zażąda. Wyjątek od tego dozwala się tylko wtedy, gdyby gmina sąsiednia pożarowi, sama na własnym obszarze była ogniem zagrożona. Lecz na wypadek wyjazdu sikawki lub straży pożarnej z miasta lub miasteczka, winny być przewidziane i zarządzone środki bezpieczeństwa w temże mieście lub miasteczku.

§. 21. Koszta niesienia pomocy przy gaszeniu pożaru w miejscowościach po za obrębem gmin położonych, jak również sprawienia lub naprawy uszkodzonych przy tem przyborów ratunkowych, ponoszą gminy lub miejscowości pomoc niosące.

Środki alarmowe.

§. 22. W każdym mieście i miasteczku winny być urządzone środki skutecznego sygnalizowania pożaru, jak n. p. dzwony alarmowe i t. p. W tym celu mogą być użyte także dzwony kościelne i klasztorne.

W miastach wyżej 10.000 mieszkańców winny być utrzymywane przez gminę stałe stacye obserwacyjne, dla rychłego dostrzegania dymu i ognia i miejsca gdzie pożar wybucha, połączone ze strażnicą pożarną ile możności telegrafem lub telefonem.

§. 23. Naczelnik gminy, lub komu to z urzędu poruczonem zostanie, zarządzi co potrzeba, aby wiadomość o pożarze, który wybuchł czy to w własnej gminie czy w gminach sąsiednich, bezzwłocznie ogłoszoną była. W budynkach większych rozmiarów oddalonych od gminy, należy także umieszczać dzwony alarmowe, w budynkach mniejszych grzechotki lub inne tego rodzaju przyrządy alarmowe do zwołania ludzi z pola lub sąsiednich budynków.

W miastach większych, mających zorganizowane straże pożarne, można przy zaprowadzeniu dobrego systemu zawiadamiania samejże straży o wybuchu pożaru, zaniechać alarmowania ludności.

§. 24. Kto dostrzeże bądź w miejscu, bądź w sąsiedniej gminie wybuchający pożar, obowiązany jest uwiadomić o tem natychmiast naczelnika gminy lub ustanowionego przez Radę gminną kierownika ratunkiem pożaru.

§. 25. Każdy zdolny do tej czynności obowiązany jest dać się użyć za posłańca zawiadamiającego o wybuchu pożaru w obrębie gminy bezpłatnie, a do gmin sąsiednich za wynagrodzeniem, które rada gminna oznaczy.

O ile to jest potrzebne i możliwe, należy w razie wybuchu pożaru wysłać do gmin sąsiednich konnych posłańców z zawiadomieniem.

Dostarczanie koni odbywa się na zasadzie §. 19. niniejszej ustawy.

Woda.

§. 26. Gmina jest obowiązana starać się o to, ażeby posiadała zawsze dostateczny zapas wody do gaszenia pożaru. Jeżeli w naturalnych zbiornikach nie ma wody w dostatecznej ilości, gmina winna się w nią zaopatrzyć w ten sposób, iżby w każdej miejscowości znajdowała się przynajmniej jedna dostatecznie obfita studnia. W większych miejscowościach ma być kilka takich studni.

W miastach większych powinny być urządzone ile możności publiczne rezerwoary wodne lub wodociągi.

W miejscach, w których zakładanie studni jest niemożliwe, zakładać należy cysterny lub sadzawki, które przynajmniej raz na rok będą czyszczone.

§. 27. Przy udzielaniu pozwoleń na budowy, zważać należy na to, żeby przy wszystkich budynkach mieszkalnych, lub publicznych zakładach, rękodzielniczych lub fabrycznych, stajniach itp. znajdowały się studnie mające dostateczną ilość wody. Studnie te tak mają być umieszczone, aby w razie wybuchu pożaru były dostępne.

§. 28. Na strychach domów piętrowych znajdować się winny beczki napełnione wodą z dodaniem ługu lub soli, których wielkość i liczbę zastosowaną do wymiarów budynku przepisze gminny regulamin ogniowy.

Rada gminna może to zarządzenie rozciągnąć na wszystkie domy.

Narzędzia ratunkowe. Sikawki i inne rekwizyta ratunkowe.

§. 29. W każdej gminie miejskiej i małomiejskiej powinna się znajdować najmniej na 100 domów jedna sikawka wozowa ssąco-tłocząca w dobrym stanie z potrzebnymi przyborami, której cylinder ma mieć przynajmniej 12 centymetrów średnicy, ze spójniami normalnego wymiaru, dalej dwie sikawki ręczne, oraz najmniej 3 beczkowozy na sikawkę i 50 wiaderek.

Normalny wymiar spójni ma mieć 75 mm. Beczkowozy mają obejmować przynajmniej po 464 litry (8 wiader) a liczba ich ma być przynajmniej trzy razy większą od liczby sikawek.

§. 30. Zniżenie powyż oznaczonej minimalnej ilości przyborów do gaszenia pożaru może być dozwolone przez Wydział krajowy odpowiednio do miejscowych stosunków.

§. 31. Wszystkie osobno położone miejscowości w gminie należy stosownie do ich obszaru i lokalnych potrzeb zaopatrzyć w odpowiednią liczbę sikawek wózkowych, metalowych ssąco-tłoczących, przenośnych lub ręcznych, drabin, osek, wiaderek i t. p. przyborów ogniowych.

Koszta przyborów publicznych.

§. 32. Koszta przyborów ogniowych, służących dla całej gminy, ponosi gmina, zaś te, które służyć mają dla pojedynczych miejscowości lub właścicieli domów, sprawione być mają kosztem tychże.

§. 33. Jeżeli w jakiej gminie koszta sprawienia potrzebnych wozowych sikawek z przyborami nie mogą być pokryte ani z majątku gminnego, ani z dochodów gminnych, bez wyraźnej szkody dla gospodarstwa gminnego, w takim razie Wydział krajowy na przedstawienie krajowego inspektora straży pożarnych może przyjść w pomoc z funduszu krajowego

Przybory ogniowe prywatne.

§. 34. Posiadacze większych budynków, szczególnie takich, w których znajdują się większe ogniska, n. p. fabryk, browarów, kuźni i t. p. obowiązani są utrzymywać własne sikawki wozowe i ręczne.

§. 35. Każdy dom większy, szczególnie w miastach lub osadach, w których odbywają się targi, winien być zaopatrzony przynajmniej w jedną sikawkę ręczną, jedną drabinę, jedną osekę, sześć wiaderek, siekierę i jedną drutem oplecioną latarnię.

§. 36. Naczelnik gminy w porozumieniu z naczelnikiem straży pożarnej oznacza ilość przyborów ogniowych, oraz postanawia, w jakie przybory który dom ma być zaopatrzony.

Kontrolę nad znajdującymi się w każdym domu przyborami ogniowymi wykonywa się przy rewizjach ogniowych. (§. 9.).

IV. Straż pożarna.

Cel i rodzaj straży pożarnej.

§. 37. Celem straży pożarnej jest systematyczny ratunek w razie pożaru dla ochrony życia i własności mieszkańców.

§. 38. Straż pożarna może być:

- a) publiczna, t. j. gminna lub ochotnicza, albo
- b) prywatna.

Postanowienia niniejszej ustawy nie mają zastosowania do straży ogniowych prywatnych, krom przepisu §. 51.

Straż pożarna gminna może być albo płatna albo przymusowa.

Straż pożarna gminna (zawodowa płatna).

§. 39. W każdym mieście lub miasteczku bez wyjątku musi być zorganizowana straż pożarna gminna.

W gminach, gdzie straż pożarna ochotnicza przyjmie na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej, odpadnie potrzeba organizowania osobnej straży pożarnej gminnej.

W miastach atoli liczących wyżej 15.000 mieszkańców musi być zorganizowany korpus straży pożarnej gminnej, bez względu na istnienie straży ochotniczej.

Regulamin ogniowy miejscowy określa zadanie i sposób działania straży pożarnej gminnej.

§. 40. Straż pożarna płatna należy do służby gminnej i jako taka uorganizowaną jest według szczególnych postanowień Rady gminnej.

Straże pożarne ochotnicze.

§. 41. Straże pożarne ochotnicze tworzą się dobrowolnie na zasadzie prawa o stowarzyszeniach i uchwalonych przez siebie statutów.

§. 42. W każdym mieście lub miasteczku, w którym nie ma jeszcze straży pożarnej, naczelnik gminy winien się starać o jej utworzenie, przynajmniej przez wydanie odezwy wzywającej do utworzenia straży ochotniczej.

Gdzie już istnieje straż pożarna ochotnicza, naczelnik gminy winien w odpowiedni sposób wzywać i zachęcać, ażeby do niej w dostatecznej liczbie przystępowano.

§. 43. Gdy się zgłosi dostateczna liczba ochotników, naczelnik gminy winien ich zwołać celem ustanowienia sobie statutów i wyboru naczelnika i dowódców oddziałów straży.

§. 44. Jeżeli straż pożarna ochotnicza przyjmie na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej, natenczas wykonywać ona będzie swoje obowiązki w charakterze poruczonego jej przez gminę zakresu działania, statuta jej winny być zastosowane do przepisów niniejszej ustawy, oraz wydać się mającego regulaminu ogniowego i ulegają zatwierdzeniu Rady gminnej.

Radzie gminnej zastrzeżonem być ma w tych statutach prawo zwoływania ogólnego zgromadzenia, prawo brania udziału w tych zgromadzeniach przez swego delegata, prawo zastępowania straży w czynnościach poruczonego jej zakresu działania, wreszcie prawo zatwierdzania wybranego naczelnika straży.

§. 45. Straż ochotnicza staje się w ten sposób instytucją gminną a naczelnik jej honorowym urzędnikiem gminy, jako taki składa na czas swego urzędowania przysięgę służbową. Natomiast obowiązkiem będzie gminy postarać się dla straży o instruktora, ponosić koszta nauki i wyćwiczenia straży, koszta uzbrojenia potrzebnego do wykonywania jej zadania wreszcie koszta niezbędnych narzędzi i przyborów ratunkowych, o ile własne dochody stowarzyszenia straży ochotniczej na to nie starczą.

§. 46. Naczelnik straży pożarnej ochotniczej, która pełni obowiązki straży pożarnej gminnej, jest na miejscu pożaru w rozporządzeniach swoich niezależnym, lecz jest za nie przed naczelnikiem gminy odpowiedzialnym; w miejscach zaś, w których straż ochotnicza istnieje obok gminnej, na miejscu pożaru naczelnik straży ochotniczej podlega naczelnikowi straży gminnej.

§. 47. Rada gminna wykonywa pod względem służby pożarnej nadzór nad strażą ochotniczą i naczelnik jej jest obowiązany składać naczelnikowi gminy sprawozdania o wszystkim, co się służby pożarnej dotyczy.

§. 48. Zwierzchność gminna ma prawo zakazać wszelkich niewłaściwości służbowych, jakieby się przy pełnieniu służby straży pożarnej ochotniczej okazały; naczelnik straży jest obowiązany wykonać rozporządzenia Zwierzchności, od których służy mu jednak prawo rekursu do Rady gminnej.

W razie gdyby straż ochotnicza nie odpowiadała ściśle celowi w §. 37. określonemu, a odnośne rozporządzenia Zwierzchności gminnej nie były przez straż ochotniczą przestrzegane, Rada gminna rozwiąże stosunek związany ze strażą pożarną ochotniczą; a jeśli straż ta przekracza zakres swego działania statutem oznaczony, lub w ogóle jeśli nie odpowiada już warunkom swego prawnego istnienia, doniesie o tem Władzy politycznej celem zarządzenia rozwiązania stowarzyszenia.

§. 49. Jeżeli straż ochotnicza pobiera zasiłki pieniężne od gminy, winna z nich składać Zwierzchności gminnej rachunki.

§. 50. Członkowie straży pożarnej ochotniczej mają prawo w służbie i po za służbą nosić mundur i używać szczególnych oznak, które mają być podane do publicznej wiadomości i których osobom nie należącym do straży ochotniczej używać nie wolno.

§. 51. Na miejscu pożaru wszystkie zamiejscowe stráže, choćby i bez zawezwania przybyłe na ratunek, zostają pod rozkazami naczelnika straży miejscowej i winne się stosować do jego rozporządzeń.

§. 52. W gminach, w których straż pożarna nie istnieje, tak osoby przeznaczone do specjalnych czynności (§. 17.) jak wszyscy pomoc niosący, winni się stosować do rozporządzeń naczelnika gminy lub oznaczonego przez Radę gminną kierownika ratunku, którzy władzę swoją przełać mogą na naczelnika jednej z obecnych na miejscu straży pożarnych zamiejscowych.

Wsparcie członków okaleczonych i kasa wsparcia.

§. 53. Członkom straży ochotniczej, którzy przy pożarze podczas pełnienia służby zostali uszkodzeni w sposób, czyniący ich niezdolnymi do pracy, w razie niedostaku należy się wsparcie bez względu na ich przynależność do gminy.

Te same przepisy stosują się do wdów i sierót członków straży pożarnej stałej i ochotniczej, którzy w służbie doznają uszkodzenia czyniącego ich niezdolnymi do pracy.

§. 54. Nie uszczuplając praw do wsparcia, służących ogólnie członkom straży ochotniczej (§. 53.) ze strony gminy, stráže te mogą zawrzeć między sobą związek w celu wspierania członków, którzy przy gaszeniu pożaru ponieśli kalectwo, jakoteż wdów ich i sierót. Do kasy takiego związku oprócz wkładek członków, dobrowolnych ofiar i subwencji, wpływać będą także tudzież dochody z kar za przekroczenia policyjno-ogniowe popełnione w miejscach, w których znajdują się będą stráže ochotnicze należące do związku.

§. 55. Wydziałowi krajowemu służy prawo nadzoru nad zarządem kasy wsparcia i w tym celu przedkładane będą Wydziałowi corocznie preliminarze tudzież zamknięcia rachunków tejsze kasy.

Straż przymusowa.

§. 56. Gdzie gmina nie jest w stanie utrzymać dostatecznej straży pożarnej gminnej, a nie dało się zorganizować straży ochotniczej, któraby na siebie przyjęła obowiązki straży ogniowej gminnej, lub ona jest jeszcze niedostateczną, naczelnik gminy za uchwałą Rady miejskiej tworzy straż przymusową. Może to nastąpić także dla wzmocnienia istniejącej straży gminnej lub ochotniczej.

§. 57. Do straży przymusowej mocen jest naczelnik gminy powołać każdego mężczyznę od 18 do 40 roku, który nie jest chory lub kaleka. Wolnymi są jedynie duchowni, urzędnicy czynni w służbie gminy, powiatu, kraju i państwa, nauczyciele publicznych szkół, lekarze i aptekarze.

§. 58. Ze służby w straży przymusowej można się wykupić rocznym podatkiem w wysokości od 1 zł. do 10 zł. ustanowionym przez Radę gminną na obowiązanych do przymusowej służby pożarnej, rozkładanym według trzech klas podatkowych. Dochód z tego podatku idzie na cele wykonywania policyi ogniowej w gminie, ma być wraz z innymi funduszami na cele ogniowe przeznaczonymi osobno administrowanym.

Okręgi pożarnicze.

§. 59. W promieniu 10 kilometrów mogą się łączyć gminy okoliczne z gminą miejską w okręg pożarniczy, celem wspólnego utrzymywania sikawki lub sikawek oprócz sikawki lub sikawek przymusowo w każdej gminie znajdować się mających, oraz celem utrzymania wspólnej straży pożarnej, czyto płatnej, czy też ochotniczej.

§. 60. Połączenie gmin w okręg pożarniczy odbywa się na zasadzie dobrowolnej umowy co do wzajemnych praw oraz ciężarów i obowiązków. Statut spółki takiej musi być przyjęty przez wszystkie Rady gminne w skład okręgu pożarniczego wchodzące i potrzebuje zatwierdzenia Wydziału powiatowego, oraz politycznej władzy krajowej.

V. Postępowanie podczas pożaru i po pożarze.

§. 61. Naruszenie prywatnego prawa własności w celu gaszenia pożaru n. p. wylamywanie, zrywanie dachu itp. może nastąpić tylko w razie ostatecznej potrzeby, gdy niema innego środka do stłumienia ognia lub zapobieżenia rozszerzaniu się płomieni, lecz w takim nawet razie wyjąwszy wypadki najgwałtowniejsze, nastąpić może jedynie z rozporządzenia naczelnika straży pożarnej, gdzie zaś niema zorganizowanej straży z rozporządzenia naczelnika gminy lub wyznaczonego przez niego kierownika ratunku.

§. 62. Właściciele domów są obowiązani jak najspieszniej przedsięwziąć środki przeciw szerzeniu się wybuchłego pożaru, przez przygo-

towanie zapasu wody, przystawienie drabin, obsadzenie dachu, zamknięcie strychów, okien i otworów, przygotowanie zapasu wilgotnych miotel ogniwych i t. d.

Mieszkańcy domu są obowiązani przy tych czynnościach wedle możliwości dopomagać.

§. 63. Po pożarze naczelnik gminy winien przedsięwziąć odpowiednie środki, ażeby ogień został zupełnie wygaszony i żeby dalsze niebezpieczeństwo nie zagrażało.

Część ludzi należących do ratowania z potrzebnymi przyborami powinna pozostać na miejscu aż do zupełnego wygaszenia ognia.

Sikawki dostarczone do pomocy przy gaszeniu będą właścicielom bezpłatnie przez mieszkańców gminy odstawione zaraz po zgaszeniu pożaru.

Sledztwo przyczyn pożaru.

§. 64. Po zupełnem ugaszeniu pożaru naczelnik gminy przy pomocy naczelnika straży i potrzebnych świadków i znawców wykona najściślejsze sledztwo co do przyczyny pożaru, zbada, czy nie zaszły takie okoliczności, które wymagałyby skarcenia lub przedsięwzięcia środków zapobiegawczych, ażeby się nie powtarzały na przyszłość i stwierdzi, czy przybory ratunkowe były w należytym porządku, oraz którzy z ratujących najbardziej się odznaczyli.

§. 65. Jeżeli okaże się przeciw komu uzasadnione podejrzenie, że stał się winnym czynności zabronionej ustawą karną, naczelnik gminy natychmiast sąd o tem zawiadomi, jeżeli zaś idzie o przekroczenie przeciw policji budowniczej lub ogniowej, naczelnik gminy działa w zakresie swojej władzy.

§. 66. O wyniku sledztwa co do przyczyn, rozmiarów pożaru, wielkości szkód i innych mających publiczny interes wykrytych szczegółów, naczelnik gminy złoży Radzie gminnej na najbliższem posiedzeniu szczegółową relację.

§. 67. Przy wydawaniu świadectw urzędowych dla zabezpieczonych, że pożar nie wynikł z ich winy, naczelnik gminy postępować będzie z całą przezornością i ściślnością.

Świadectwa takie wydawane być mogą dopiero po ukończonem sledztwie i za wszelkie pod tym względem zaniedbania naczelnik gminy jest odpowiedzialnym.

§. 68. Świadectwa takie tylko w tym razie wydawane być mogą, jeżeli sledztwo okaże, że zabezpieczeni nie są winni zbrodni, przestępstwa lub wykroczenia przewidzianego w ustawie karnej, ani też przestępstwa lub wykroczenia przeciw przepisom policji budowniczej lub ogniowej, ani wreszcie innego przewinienia w duchu §. 1294. kodeksu cywilnego.

VI. Postanowienia karne.

§. 69. Czynności lub zaniedbania, grożące niebezpieczeństwem pożaru przewidziane w ustawie karnej, będą według tejże ustawy, zaś przewidziane w ustawie budowniczej, według ustawy budowniczej karne.

§. 70. Czynności lub zaniedbania grożące niebezpieczeństwem pożaru przewidziane ogólnymi przepisami i rozporządzeniami policyjnymi, oraz zarządzeniami Rad gminnych, ze względu na miejscowe stosunki, o ile w tychże przepisach i rozporządzeniach nie jest oznaczoną inną karą, mają być karane grzywną od 1 zł. do 50 zł. lub w razie niemożności zapłacenia aresztem do dni 10.

§. 71. Jeżeli na mocy niniejszej ustawy potrzeba zmusić kogoś do wykonania pewnej czynności, nastąpić to może pod zagrożeniem kary pieniężnej do 10 zł. lub w razie niemożności płacenia do 48 godzin aresztu.

Zapłacenie lub odsiedzenie kary nie uwalnia od obowiązku wykonania wymaganej czynności.

W razie, gdyby się okazała potrzeba powtórnego zmuszania kogoś do tej samej czynności -- należy karę podwajać lub w razie dalszego oporu czynność zarządzoną na koszt winnego wykonać.

§. 72. Co do sposobu orzekania kar i toku instancyi, obowiązują postanowienia ustawy gminnej.

§. 73. Prawomocne wyroki karne wykonywa naczelnik gminy.

Kary pieniężne wpływają do funduszu utrzymania rekvizytów ogniowych w gminie.

VII. Organa i władza wykonujące policję ogniową.

Organa wykonawcze i tok instancyi.

§. 74. Naczelnik gminy wykonywujący postanowienia niniejszej ustawy rozstrzyga w pierwszej instancyi, o ile niniejszą ustawą lub ustawą gminną, albo własnym statutem gminy, decyzya nie jest pozostawioną Radzie gminnej.

§. 75. Przeciw orzeczeniu naczelnika gminy służy rekurs do Rady gminnej, zaś przeciw temu do Wydziału powiatowego, a następnie do Wydziału krajowego.

Termin do wniesienia rekursów tych jest 8-dniowy.

Kontrola wykonywania policji ogniowej.

Kontrolorowie ogniowi powiatowi.

§. 76. Dla skutecznej kontroli nad wykonywaniem policji ogniowej w miastach, prócz miast stołecznych, w miasteczkach i wsiach, ustanawiają się kontrolorowie powiatowi ogniowi. Kontrolorów tych mianują Rady powiatowe.

§. 77. Kilka powiatów, lub jeden powiat, może mieć kontrolora ogniowego objazdowego, dla kontrolowania wykonywania policji ogniowej, wprowadzenia w życie straży pożarnych zwłaszcza ochotniczych, łączenia gmin w okręgi pożarowe, spółki sikawkowe i dla utrzymania wspólnych straży pożarowych. Kontrolorzy ogniowi będą pełnili funkcyje kontrolorów ubezpieczeń w razie wprowadzenia przymusowej asekuracji.

§. 78. Zakres działania kontrolora powiatowego określa instrukcyja służbowa, wydana przez Wydział powiatowy, zatwierdzona przez Wydział krajowy.

§. 79. O wszystkich zaniedbaniach ze strony gmin w wykonaniu niniejszej ustawy o policyi ogniowej jakoteż o wszystkich brakach i potrzebach donosi bezzwłocznie kontrolor objazdowy właściwemu Wydziałowi powiatowemu, wytknąwszy na piśmie i protokolarnie te zaniedbania i potrzeby na miejscu odnośnej Zwierzchności gminnej.

Wykonanie przymusowe na koszt gminy.

§. 80. Wydział powiatowy na doniesienie to bezzwłocznie rozporządza co należy w gminie wykonać, a w razie zaniedbania lub wzbraniań się ze strony gminy, udaje się do c. k. Starostwa o wykonanie tychże rozporządzeń, a to w myśl §. 107. ustawy gminnej na koszt i stratę gminy. Gdyby w celu wykonania zarządzeń powyższych potrzebne były ze strony gminy wydatki, Rada powiatowa ma prawo zniewolenia zwierzchności gminnej do wstawienia odpowiedniej kwoty w budżet gminy i nałożenia na jej pokrycie dodatków do podatków.

Naczelna inspekcya Wydziału krajowego.

§. 81. Wydział krajowy wykonywa naczelną inspekcję policyi ogniowej przez własnych urzędników technicznych i administracyjnych, oraz powoływanych *ad hoc* ludzi fachowych, za pomocą których będzie:

1. kontrolować gminy w kraju, czy posiadają potrzebne do gaszenia pożarów przybory i czy utrzymują je w należytem stanie;
2. sprawdzać, czy straże pożarne tak płatne, jak ochotnicze są należycie zorganizowane i wykształcone i czy odpowiadają takiemu celowi;
3. na prośbę Wydziałów powiatowych udzielać im wskazówek co do zatwierdzenia regulaminów pożarnych, przedkładanych przed gminy — a względnie układać wzorowe regulamina, osobne dla gmin wiejskich, a osobne dla miejskich większych i mniejszych — tudzież wzorowe statuta dla straży pożarnych płatnych i ochotniczych.

VIII. Postanowienie co do obszarów dworskich.

§. 82. W gminach miejskich, w których obszar dworski nie jest wcielony do związku gminnego, podlegają części obszaru dworskiego, położone w obrębie zabudowań gminy, postanowieniom powyższej ustawy.

Wykonywanie na tych częściach wszystkich czynności policyi ogniowej należy do zakresu działania gminy.

IX. Postępowanie przyspieszone.

§. 83. W sprawach policyi ogniowej winny wszystkie powołane organa i władze postępować jak najspieszniej.

§. 84. Wszystkie do tych spraw odnoszące się podania, rekursy i orzeczenia winny być opatrzone napisem: „Sprawa ogniowa“.

X. Postanowienia końcowe.

Uchylenie dotychczasowych przepisów.

§. 85. Dotąd w sprawach policyi ogniowej dla gmin wiejskich mające moc obowiązującą postanowienia ustawy ogniowej i budowniczej dla miast i miasteczek wydane ces. patentem z dnia 28. Lipca 1786. zawarte w §§. 16 do 71 zostają uchylone.

Wykonanie ustawy.

§. 86. Polecam wykonanie niniejszej ustawy Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.
